

*Sygn. akt VI ACa 299/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 22 marca 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – SSA – Urszula Wiercińska*

*Sędzia SA – Beata Waś*

*Sędzia SA – Marcin Łochowski (spr.)*

*Protokolant: st. sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 marca 2016 r. w Warszawie*

*sprawy z powództwa J. Ł.*

*przeciwko M. J.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 13 listopada 2014 r.*

*sygn. akt XX GC 555/12*

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od J. Ł. na rzecz M. J. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt VI ACa 299/15

## UZASADNIENIE

J. Ł. wniósł o zasądzenie od M. J. kwoty 336.377,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi od poszczególnych kwot wskazanych w pozwie oraz kosztami procesu.

Powód wskazał, że jest wierzycielem (...) sp. z.o.o. w likwidacji w W., w której pozwany pełnił funkcję członka zarządu. Jego wierzytelność została stwierdzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 października 2008 r., sygn. akt XXI P 665/06, co do którego apelacja została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 października 2009 r., sygn. akt III APa 20/09. Na podstawie tego orzeczenia powód wszczął przeciwko (...) sp. z.o.o. egzekucję, która była prowadzona przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Cieszynie K. B., sygn. akt Km 1367/08. Postępowanie egzekucyjne zostało w dniu 22 grudnia 2008 r. umorzone ze względu na bezskuteczność. W ocenie powoda, taki stan faktyczny stanowi podstawę do wystąpienia przeciwko pozwanemu – członkowi zarządu spółki z żądaniem wynikającym z art. 299 § 1 k.s.h.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu.

Pozwany wskazał, iż spółka (...) została założona w 2000 r., a do dnia 16 stycznia 2006 r. członkami zarządu spółki był powód, będący prezesem zarządu, oraz pozwany. Według pozwanego, pomimo dwuosobowej reprezentacji, w rzeczywistości spółka była zarządzana przez powoda. Pozwany przebywał bowiem stale w Republice Czeskiej. Powód w tym czasie, jako osoba kierująca spółką, odpowiedzialny był min. za sprzedaż, zatrudnienie, finanse spółki oraz za sprawy związane z jej bieżącym zarządzaniem, jak choćby organizacja pracy, księgowość itd. W trakcie pełnienia funkcji prezesa zarządu przez powoda, pozwany był informowany, że spółka znajduje się w dobrej kondycji finansowej. Jednak uchybienia i nieprawidłowości, które miały miejsce w czasie zarządzania przez powoda spółką, stanowiły podstawę do odwołania go z funkcji prezesa zarządu oraz rozwiązania umowy o pracę w dniu 30 stycznia 2006 r.

Zdaniem pozwanego, okoliczności te wskazują, iż to powód jest odpowiedzialny za sytuację finansową spółki. Pozwany podniósł także, że zarówno on sam, jak i wspólnicy spółki, nie byli należycie informowani przez powoda o sytuacji, która uzasadniałaby podjęcie decyzji o wystąpieniu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie.

Nadto, pozwany podniósł, że skorzystanie przez powoda z uprawnienia przewidzianego w art. 299 k.s.h., stanowi działanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, co w świetle art. 5 k.c., nie może korzystać z ochrony prawnej. W ocenie pozwanego, powód nie może żądać od członków zarządu wierzytelności przysługującej mu względem spółki, w sytuacji, w której sam doprowadził ją do stanu likwidacji oraz do powstania po swojej stronie szkody tym wywołanej.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w likwidacji w W. jest wpisana w Krajowym Rejestrze Sądowym po nr KRS (...). Powód i pozwany na podstawie wpisu dokonanego w dniu 10 stycznia 2002 r. zostali ujawnieni jako członkowie zarządu spółki.

W dniu 15 maja 2000 r., została podpisana pomiędzy powodem, a spółką (...) umowa o pracę, na podstawie której powód został zatrudniony na stanowisku prezesa zarządu. Natomiast, pozwany, pomimo pełnienia funkcji członka zarządu, nie brał czynnego udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących działalności spółki, z uwagi na to, iż nie przebywał w Polsce. Spółka była kierowana przez powoda, który posiadał wiedzę o problemach finansowych spółki, wywołanych brakiem płatności jednego z dłużników, tj. firmy (...). Wobec braku odpowiednich przychodów powód od 2003 r. przestał wypłacać sobie wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę.

W latach 2000 – 2003 wskaźniki (...) spółki (...) kształtowały się poniżej zalecanych wartości minimalnych, a spółka utraciła płynność finansową oraz możliwość spłaty długów. Pełny brak płynności finansowej, spółka osiągnęła co najmniej od dnia 31 grudnia 2001 r. do dnia 31 grudnia 2003 r. Coroczne straty spółki, na przełomie lat 2000 – 2003 osiągały poziom 400.000 zł. W związku z kłopotami finansowymi spółki, co najmniej od miesiąca grudnia 2001 r., powstały przesłanki uzasadniające zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Sytuacja ta utrzymywała się w dłuższym okresie, co najmniej do dnia 31 grudnia 2003 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie postanowieniem z dnia 8 marca 2004 r., sygn. akt XVII GU 569/03 oddalił wniosek spółki (...) o ogłoszenie upadłości, z uwagi na brak możliwości zaspokojenia kosztów postępowania upadłościowego z majątku dłużnika.

W dniu 12 stycznia 2006 r. J. Ł. został na mocy uchwały wspólników odwołany z funkcji prezesa zarządu. Wraz z odwołaniem powoda z funkcji prezesa zarządu i powołania zarządu jednoosobowego w osobie pozwanego, zgromadzenie wspólników podjęło decyzję w sprawie planu działań naprawczych w spółce.

W dniu 30 stycznia 2006 r. spółka (...) rozwiązała z powodem umowę pracę bez wypowiedzenia, wskutek naruszenia przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych, polegającego na nierzetelności i nieprawidłowości w prowadzeniu spraw spółki. Następnie, w dniu 7 lipca 2006 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...), wobec niedających się przezwyciężyć kłopotów finansowych spółki, podjęło uchwałę w przedmiocie rozwiązania spółki oraz o otwarciu postępowania likwidacyjnego.

Z uwagi na niewypłacenie przez spółkę (...) wynagrodzenia za pracę, powód po skierowaniu sprawy do sądu uzyskał prawomocne orzeczenie w postaci wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 czerwca 2006 r., sygn. akt XII P 488/05, utrzymanego w mocy w zakresie pkt 1. i 2. wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 października 2008 r., sygn. akt XXI P 665/06. Apelacja od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 13 października 2009 r., sygn. akt III APa 20/09.

Powód na podstawie tego tytułu wykonawczego wszczął postępowanie egzekucyjne wobec spółki (...), które zostało umorzone ze względu na bezskuteczność.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo jako bezzasadne należało oddalić. Zgodnie z art. 299 § 1 k.s.h. jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Powód, co do zasady, wykazał zarówno istnienie tytułu egzekucyjnego, stwierdzającego istnienie zobowiązania spółki, jak i bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciwko spółce na podstawie posiadanego tytułu wykonawczego. Powód wykazał zatem wszystkie niezbędne przesłanki dochodzonego przez siebie roszczenia, o których mowa w art. 299 § 1 k.s.h.

Stosownie jednak do treści art. 299 § 2 k.s.h. członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Sąd I instancji nie podzielił stanowiska pozwanego, że w wyniku braku czynnego udziału w kierowaniu spółką oraz braku faktycznej wiedzy co do jej sytuacji finansowej, wniosek o ogłoszenie upadłości nie został zgłoszony w terminie bez winy pozwanego. Według Sądu Okręgowego, wskazuje to na brak należytej staranności pozwanego w wykonywaniu obowiązków, które spoczywają na członku zarządu. Brak należytej staranności, zdaniem Sądu I instancji, nie daje podstaw do uznania, że pozwany nie ponosi winy za nie zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości w czasie odpowiednim. Okoliczność ta obciąża pozwanego, ale również powoda, bowiem to powód i pozwany w czasie, w którym spółka powinna złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości byli członkami zarządu spółki.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w sytuacji, w której obie strony postępowania ponoszą odpowiedzialność na gruncie art. 299 § 1 k.s.h. za zobowiązania spółki, wytoczenie powództwa przez jednego z członków zarządu wobec drugiego, stanowi naruszenia art. 5 k.c. i jako czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, nie może korzystać z ochrony prawnej. Sąd I instancji wskazał, iż w czasie, w którym zobowiązania spółki wobec powoda z tytułu wynagrodzenia za pracę stały się wymagalne, w skład zarządu wchodził zarówno powód, jak i pozwany. W ocenie Sądu Okręgowego, powód korzystając z uprawnienia do wszczęcia powództwa przeciwko pozwanemu w oparciu o art. 299 § 1 k.s.h. nadużywa prawa. Dochodzenie przez powoda roszczenia koliduje bowiem z zasadą stanowiącą, że „nikt nie może czerpać korzyści z własnego naruszenia prawa” (art. 5 k.c.). Powód w sposób nieskrępowany kierował spółką i odpowiadał za jej działalność oraz stan finansowy. W ocenie Sądu I instancji, powód musiał mieć świadomość, co do trudnej sytuacji finansowej spółki, a co za tym idzie, godził się na ewentualne problemy, jakie mogły pojawić się przy wypłacie należnego mu wynagrodzenia. Powód, podobnie jak pozwany, na gruncie art. 20 ust 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz.U. Nr 175 z 2009 r., poz. 1361 ze zm. – dalej, jako: „p.u.n.”) był zobowiązany do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, czego jednak nie uczynił. Powód doskonale zdawał sobie sprawę z sytuacji finansowej spółki, ponieważ faktycznie zarządzał nią jednoosobowo z uwagi na to, że pozwany nie przebywał w Polsce, a jego wizyty odbywały się sporadycznie.

Stosownie do treści art. 11 ust. 1 i 2 p.u.n. podstawa do ogłoszenia upadłości zachodzi w sytuacji, gdy dłużnik nie reguluje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Dłużnika będącego osobą prawną uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje. Stan niewypłacalności spółki (...) istniał już w końcu roku 2001, na co wskazuje sporządzona w niniejszej sprawie opinia biegłego. Zgodnie z art. 21 p.u.n., dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie

dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wnioski o ogłoszenie upadłości. Powód pełniąc w spółce funkcję prezesa zarządu miał, tak jak pozwany, obowiązek złożenia stosownego wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, co powinno nastąpić w terminie dwóch tygodni od dnia 31 grudnia 2001 r.

Według Sądu Okręgowego, strona nie może powoływać się na fakty lub okoliczności sprzeczne z jej poprzednimi oświadczeniami lub czynnościami. Podmiot prawa, jeśli trwał przy określonej praktyce, nie może powoływać się na bezprawność tej praktyki lub jej niewiążący charakter, o ile inny podmiot prawa przyjmował tę praktykę w dobrej wierze i poniósłby szkody w wyniku jej zmiany. Chodzi zarazem o łacińską zasadę *non concedit venire contra factum proprium* (nie pozwalać sobie na działanie sprzeczne z własnymi czynami). Zachowanie powoda, na którym ciążył także obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, stanowi naruszenie tej zasady. Powód, bowiem korzystając z sytuacji, że wniosek o ogłoszenie upadłości (...) nie został złożony przez pozwanego dochodzi od niego zapłaty, chociaż sam miał również obowiązek złożenia powyższego wniosku.

Co więcej, powód jest w tym samym stosunku zobowiązaniowym jednocześnie wierzycielem i dłużnikiem, a w takim wypadku ma miejsce zlanie się długu i wierzytelności w jednej osobie (tzw. konfuzja). „Jeżeli dotyczy to wierzyciela spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – członka jej zarządu, można przyjąć, że w ten szczególnie sposób jego wierzytelność jako wierzyciela członków zarządu w stosunku do siebie samego jako członka zarządu została zaspokojona” (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CZP 75/07).

Powód w takim samym stopniu co pozwany doprowadził do obniżenia potencjału majątkowego spółki. Nie jest przy tym sporne, że powód ma wobec spółki niezaspokojoną wierzytelność pracowniczą. Jednak zasądzenie w tych okolicznościach od pozwanego na rzecz powódki jakiegokolwiek kwoty naruszałoby art. 5 k.c. Stanowisko to, koresponduje z poglądem, że „stosowanie art. 5 k.c. w sprawach dotyczących odpowiedzialności członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. nie jest wyłączone” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 316/07).

Z tych przyczyn Sąd I instancji na podstawie art. 299 k.s.h. oraz art. 5 k.c. oddalił powództwo, rozstrzygając o kosztach procesu w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

- art. 5 k.c. przez jego błędne zastosowanie w niniejszej sprawie, a w konsekwencji oddalenie żądania pozwu,
- art. 208 § 2 k.s.h. w kontekście obowiązków pozwanego do działania w imieniu spółki (...) sp. z o.o. w W. przez jego pominięcie przy ocenie skutków działań powoda,
- art. 299 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i pominięcie podstaw odpowiedzialności pozwanego za długi spółki (...) sp. z o.o. w W., w zarządzie której zasiadał.

W konsekwencji, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem powoda oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności wymaga podkreślenia, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał także trafnej oceny prawnej dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia, którą należy w całej rozciągłości podzielić. Argumentacja, która legła u podstaw kwestionowanego orzeczenia wymaga jednak pewnego uzupełnienia.

Zbędne jest zatem ponowne przytaczanie całości wywodów Sądu Okręgowego, w szczególności z uwagi na to, że Sąd Apelacyjny nie przeprowadził postępowania dowodowego, ani nie zmienił ustaleń faktycznych Sądu I instancji,

a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń. W tym stanie rzeczy uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego „może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa” (art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c.).

Trzeba zgodzić się z Sądem Okręgowym, że powód wykazał przesłanki odpowiedzialności pozwanego, określone w art. 299 § 1 k.s.h. Rację ma również Sąd I instancji, iż pozwany nie udowodnił żadnej okoliczności zwalniającej go w świetle treści art. 299 § 2 k.s.h. z odpowiedzialności, a w szczególności nie udowodnił, że nie ponosi winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. Pozwany powoływał się bowiem na to, że jedynie powód prowadził sprawy spółki (podejmował bieżące decyzje), w związku z czym miał pełną wiedzę na temat finansów spółki (...). Natomiast, pozwany przebywał na stałe za granicą, wobec czego jego wiedza była w tym zakresie ograniczona, a przy tym nie podejmował decyzji w bieżących sprawach spółki. Funkcjonował więc swoisty podział obowiązków między członkami zarządu spółki, w ramach którego to na powodzie spoczywał zasadniczy ciężar prowadzenia spraw spółki.

Należy jednak zgodzić się z poglądem, że „odpowiedzialności członka zarządu nie uchyla umowa łącząca członków zarządu co do sposobu kierowania sprawami spółki, w szczególności ustalony umownie podział czynności. Tego rodzaju umowa ma znaczenie tylko wewnątrzorganizacyjne. Przepis art. 299 k.s.h. chroniący interes wierzycieli ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie może być pozbawiony skuteczności przez porozumienie współników. Tylko taka sytuacja faktyczna, która rzeczywiście i obiektywnie uniemożliwia uczestniczenie w czynnościach zarządzania sprawami spółki może uzasadniać wniosek o istnieniu okoliczności przewidzianych § 2 tego artykułu, zwalniających członka zarządu od odpowiedzialności” (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 446/13). Zatem, pozwany nie może skutecznie w stosunku do wierzyciela spółki powoływać się na istniejący między członkami zarządu podział obowiązków i w ten sposób wskazywać na brak swojej winy. Tego rodzaju zarzut w stosunkach zewnętrznych spółki z uwagi na cel art. 299 § 1 k.s.h. (ochrona wierzycieli spółki) nie może odnieść skutku.

Trafnie jednak Sąd Okręgowy zauważył, że sytuacja członka zarządu, który kieruje na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. roszczenie przeciwko innemu członkowi zarządu odbiega od sytuacji każdego innego wierzyciela spółki. Jeżeli bowiem członek zarządu ma niezaspokojoną wierzytelność wobec spółki, to „z art. 299 § 1 k.s.h. wynika istnienie zobowiązania, którego treścią jest wierzytelność wierzyciela – członka zarządu, w stosunku do wszystkich członków zarządu, w tym i do siebie samego jako jednego z tych członków, a jednocześnie jego dług jako członka zarządu w stosunku do siebie samego, jako wierzyciela członków zarządu. W przypadku, gdy jedna osoba jest w tym samym stosunku zobowiązaniowym (z wyjątkiem zobowiązań wzajemnych) jednocześnie dłużnikiem i wierzycielem, ma miejsce zlanie się długu i wierzytelności w jednej osobie (tzw. konfuzja). Jeżeli dotyczy to wierzyciela spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – członka jej zarządu, można przyjąć, że w ten szczególny sposób jego wierzytelność jako wierzyciela członków zarządu w stosunku do siebie samego jako członka zarządu została zaspokojona. Wobec tego, że chodzi tu o zaspokojenie przez dłużnika solidarnego, a więc odpowiadającego za całe zobowiązanie (art. 366 § 1 k.c.), ma miejsce zaspokojenie wierzytelności w całości. Ponieważ wierzytelność została zaspokojona z majątku członka zarządu, będącego – obok pozostałych członków zarządu – jednym z dłużników solidarnych (art. 299 § 1 k.s.h.), ma on, jako dłużnik, który spełnił świadczenie, roszczenie regresowe do pozostałych współdłużników – członków zarządu (art. 376 k.c.)” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CZP 75/07).

Tym samym, roszczenie powoda z art. 299 § 1 k.s.h. na skutek konfuzji wygasło, a powodowi służy jedynie przeciwko pozwanemu (jako współdłużnikowi solidarnemu) roszczenie regresowe na podstawie art. 376 k.c. Zatem dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie powinno zostać ocenione przez pryzmat treści art. 376 k.c. w zw. z art. 299 § 1 k.s.h. (tak też Sąd Najwyższy w ww. uchwale). Zgodnie z art. 376 § 1 i 2 k.c., o tym, czy i w jakich częściach dłużnik solidarny, który spełnił świadczenie, może żądać zwrotu od współdłużników, rozstrzyga treść istniejącego między nimi stosunku prawnego, przy czym jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych, a część przypadająca na dłużnika niewypłacalnego rozkłada się między współdłużników. Co do zasady zatem powód mógłby dochodzić od pozwanego jedynie połowy przysługującej mu wobec spółki (...) wierzytelności.

Rzecz jednak w tym, że o ile pozwany w stosunkach zewnętrznych nie może wobec wierzycieli spółki powoływać się na istniejący między członkami zarządu podział obowiązku, to na płaszczyźnie roszczenia regresowego między współdłużnikami solidarnymi – członkami zarządu taka okoliczność nie jest pozbawiona znaczenia. Z punktu widzenia art. 376 § 1 k.c. to „treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego” rozstrzyga przecież o zakresie roszczenia regresowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy oceniając treść stosunku prawnego między stronami nie można abstrahować do istniejącego między członkami zarządu podziału obowiązków. Skoro zatem, powód prowadził sprawy spółki i podejmował wszystkie decyzje dotyczące działalności spółki zarówno w czasie, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna, jak i w czasie, kiedy powstały przesłanki do ogłoszenia upadłości spółki (...), to nie sposób przyjąć, aby po stronie powoda powstawało roszczenie regresowe znajdujące oparcie w treści art. 376 § 1 k.c. Skoro bowiem powód samodzielnie prowadził sprawy spółki powinien również ponosić konsekwencje swoich działań, a nie przerzucać je na drugiego członka zarządu – pozwanego. Należy więc przyjąć, że roszczenie powoda nie znajduje uzasadnienia w art. 376 § 1 k.c. w zw. z art. 299 § 1 k.s.h.

Nawet, gdyby uznać, że roszczenie powoda w zakresie połowy wierzytelności służącej mu wobec spółki jest w świetle treści art. 376 § 1 k.c. uzasadnione, to należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż udzielenie mu ochrony byłoby sprzeczne z art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny na tej płaszczyźnie w pełni podziela argumentację Sądu I instancji. Nie do pogodzenia z elementarnym poczuciem słuszności byłoby obarczenie pozwanego obowiązkiem zaspokojenia roszczenia regresowego powoda, które powstało na skutek działania powoda, jako członka zarządu spółki. Prawdłowo Sąd Okręgowy wskazał, że oznaczałoby to, iż powód odniósłby korzyść z własnych działań, które doprowadziły do na tyle trudnej sytuacji finansowej spółki (...), że uwzględnienie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z uwagi na brak jej majątku było już niemożliwe.

Należy przy tym podkreślić, że powód także naruszył obowiązujące przepisy nie zgłaszając w odpowiednim czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Obowiązek taki spoczywa przecież indywidualnie na każdym członku zarządu (art. 21 ust. 2 p.u.n.). Nie sposób zatem uznać, aby pozwany miał obowiązek ponoszenia konsekwencji bezprawnych zachowań powoda.

Sąd Okręgowy nie naruszył więc art. 5 k.c., przyjmując, że udzielenie ochrony dochodzonemu przez powoda roszczeniu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Dlatego też, uznając, że zaskarżony wyrok, wbrew zarzutom apelacji, odpowiada prawu, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163 z 2002 r., poz. 1349 ze zm.) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.